

Konfraternia kupiecka we Lwowie: Stanisław Markiewicz, były dyrektor, obecnie honorowy prezes konfraterni.

Konfraternia kupiecka we Lwowie.

Jednym z najstarszych we Lwowie towarzystw, jest „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej“. Celem tego stowarzyszenia, statutowo określonym, jest wspieranie moralnych i materialnych interesów członków, a więc budzenie życia towarzyskiego, pomoc w kształceniu się ogólnem i zawodowem, oraz udzielanie pomocy materialnej w razie niemożności zarobkowania, choroby, starości itp.

Działalność stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej jest pod każdym względem dodatnia. To też garną się doń licznie i kupcy starsi i młodzież, bo wszyscy znajdują tam pole do pracy i możność spędzania wolnych chwil w towarzystwie kolegów na pogadanki, unikając w ten sposób włóczenia się po knajpach i kawiarniach. Do ożywienia stosunków towarzyskich w gronie członków, przyczynia się w znacznej mierze „kółko zabawowe“, oraz „kółko śpiewackie“.

Na czele stowarzyszenia, jako jego dyrektor, stał przez szereg ostatnich lat znany we Lwowie kupiec i obywatel miasta, członek rady miejskiej i wielu stowarzyszeń dobroczynnych, p. Stanisław Markiewicz; w roku zeszłym złożył on kierownictwo z powodu podeszłego wieku i został przez Walne zgromadzenie mianowany dożywotnim honorowym prezesem; w ten sposób dali członkowie wyraz swemu uznaniu dla zasług przez wielole-

tniego dyrektora położonych. Następcą p. Markiewicza na stanowisku dyrektora towarzystwa, jest p. Julian Abrysowski, współwłaściciel jednej ze znanych we Lwowie firm kupieckich.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy portrety pp. Markiewicza, b. dyrektora a obecnie honorowego prezesa towarzystwa i Abrysowskiego, obecnego dyrektora.

Wizyta eskadry angielskiej w Tokio.

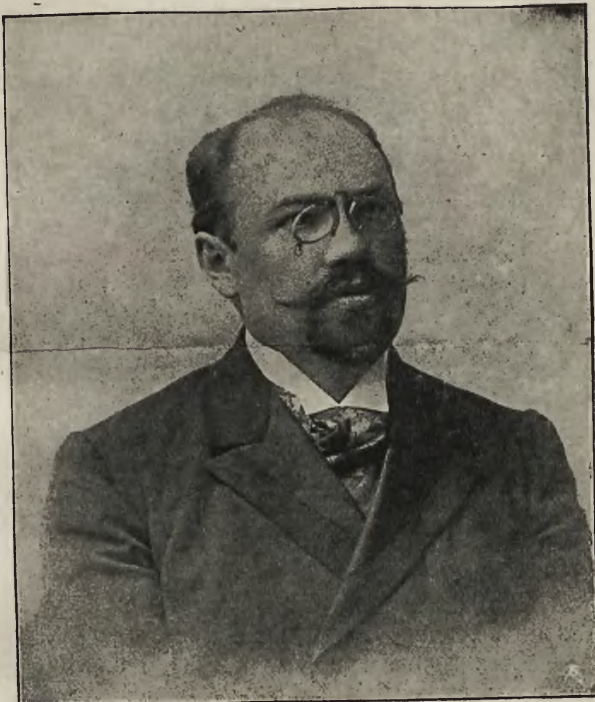
W październiku b. r. eskadra angielska z Hong-Kong nawiedziła wody japońskie; była to demonstracja pokojowa, przyjazna, mająca zadokumentować zbratanie się wielkiej Brytanii z państwem Wschodzącego Słońca. Według z góry ułożonego programu, załoga eskadry wylądowała w Yokohamie, poczem osobnymi pociągami udała się do Tokio. Wizyta Anglików nastąpiła mieszkańcom Tokio niejedyną sposobnością do urządzania najróżnorodniejszych uroczystości, podczas których popularność zawartego przymierza w wspianiem przedstawiała się świetle. Lampiony i chorągwie o barwach obu narodów, liczne transparenty z napisem: *Welkome!* (witajcie), bogate dekoracje i girlandy, nadawały ulicom stolicy Japonii cechę świąteczną. W parku miejskim Hibiya, urządzono kiermasz k. sztem miasta, gatunek uroczystości ludowej, podczas którego Anglicy bratali się z bohaterami z pod Cuszimy, nie żałując sobie rozmaitych na-

gejsz, które zwykle rzadko się pojawiają na ulicach miasta, a w tym wypadku wysiły się na okazywanie bardzo wyraźnej sympatii dla młodych, oszołomionych przyjęciem przedstawicieli rasy białej.

W ten sposób można było widzieć oficerów i majtków z różnokolorowymi chorągwami w ręku



Konfraternia kupiecka we Lwowie: Julian Abrysowski, dyrektor konfraterni.



Nowy dyrektor II. gimnazjum ruskiego w Stanisławowie: Dr. Mikołaj Sabat.

pojów japońskich i piwa, które płynęło strugami *à discretion* i bezpłatnie. Aby nadać uroczystości cechę jeszcze bardziej serdeczną i swojską, rada miasta nie wahała się powołać całego batalionu

prowadzonych poufale przez powabne, drobne osóbk, nieustępujące swym europejskim koleżankom w wynajdywaniu rozmaitych środków i środków, którym żaden mężczyzna oprzeć się nie zdoła. Gościnność japońska posunęła się do granic bardzo dalekich, po wszystkich bowiem ulicach oczekiwały lektyki na tych gości, którzy skutkiem zbyt obfitych libacji zatracili pojęcie o elementarnych prawach równowagi. Dla moralistów i stróżów dyscypliny nie było w tym dniu miejsca na ulicach Tokio. Politycy za to cieszyli się z tej wymiany czułości. Przy takim ogniu, można będzie upiec niejedną pieczeń, zwłaszcza, podczas gdy niedawno pokonany sąsiad widzi na swoich ulicach całkiem inne mniej pokojowe manifestacje i pochody. Japończycy pokazali Europie, że są nie tylko dzielnymi żołnierzami, ale wytrawnymi dyplomatami.

Nie ulegało wątpliwości, że po tak doskonale prowadzonej wojnie z Rosją, Japonia jako nowe potężne mocarstwo wpływać będzie w znacznej mierze na ogólną politykę światową, a nawet odegra poważną rolę w koncercie mocarstw europejskich. Wiedzano bowiem, że Anglia, to najpotężniejsze państwo w Europie, sprzyjała Japonii podczas całej wojny i Anglicy zresztą wcale się z tem nie kryli. Obecna wizyta eskadry angielskiej w Tokio ma ten węzeł sympatii jeszcze bardziej zacieśnić.

W uzupełnieniu artykułu podajemy poniżej trzy ilustracje z pobytu eskadry angielskiej w Tokio.



Wizyta eskadry angielskiej w Tokio: Japońscy marynarze i gejsze, ugaszczają marynarzy angielskich w parku Hibiya w Tokio.